

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 11, Posługa wędrowną, Jezus, Kobiety i Przypowieść o siewcy, Łukasz 8:1-21

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 11, Służba wędrowną, Jezus, kobiety i przypowieść o siewcy. Łukasz 8:1-21.

Witamy ponownie w serii wykładów biblijnych eLearning na temat Ewangelii Łukasza. W poprzednim wykładzie przyjrzyliśmy się Jezusowi i grzesznej kobiecie. W tej historii podkreślamy fakt, że Jezus przyszedł dla wszystkich ludzi i Jezus angażuje wszystkich ludzi.

Był na scenie z faryzeuszami, a dokładnie Szymon, faryzeusz, zaprosił go do swojego domu. i to właśnie w tej scenie kobieta, o której wiadomo było, że jest grzesnicą, zetknęła się z Jezusem, pokazując pewne gesty, które w innym przypadku byłyby problematyczne, ale Jezus wykorzystał okazję, aby wiedzieć, aby pokazać faryzeuszom, że rzeczywiście przyszedł nie tylko dla sprawiedliwych, ale nawet dla tego, którego uważali za grzesznika. Wypowiedział przebaczenie i pokój tej kobiecie. Przechodząc do rozdziału 8, gdy Jezus był jeszcze w Galilei, zobaczymy, że posługa Jezusa się rozszerza.

Tutaj przeniósłby się do innych obszarów w regionie Galilei. Zostaniemy poinformowani o tych, którzy za nim podążają, a natychmiastowa mowa nauczania, którą Łukasz dla nas zapisze, będzie w przypowieściach. Pozwólcie mi po prostu nazwać kilka następnych wersetów od 1 do 21 rozdziału 8, Jezus naucza w przypowieściach.

Podczas tej sesji zwrócę naszą uwagę na fakt, że ta ewangelia zaczyna się od krótkiego podsumowania opowieści o podróży, po którym Jezus opowiada przypowieść znaną jako Przypowieść o siewcy. Po opowiedzeniu przypowieści szybko wyjaśnia powody, dla których mówi w przypowieściach. W przeciwieństwie do każdej innej przypowieści, o której wiemy o Jezusie w Ewangeliach, ta nada szczegółowe znaczenie Przypowieści o siewcy, a my przyjrzymy się temu szczegółowo.

Jakby ta przypowieść nie przekazywała centralnych kwestii, które lubi przekazywać, Jezus opowie przypowieść o baranku. Następnie w tej scenie pojawiają się bracia, rodzeństwo Jezusa, i zostanie on poinformowany, że jego rodzeństwo chce się z nim zobaczyć. I tutaj Jezus przejdzie do ustalenia, że jego prawdziwym pokrewieństwem są ci, którzy słuchają jego nauk i są im posłuszni.

Zatrzymajmy się na chwilę, zanim przejdziemy do przypowieści. Przeczytajmy rozdział 8, wersety 1–3. Zwróćmy uwagę na pewne szczegóły tego, co Łukasz próbuje nam przekazać, zanim opowie nam przypowieść. A ja czytam z ESV.

Wkrótce potem chodził po miastach i wioskach, głosząc i głosząc dobrą nowinę o królestwie Bożym. Dwunastego dnia towarzyszyło mu kilka kobiet, które zostały uzdrowione od złych duchów i od słabości. Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów.

Joanna, żona Chusa, zarządcy domu Harolda, Zuzanna i wielu innych, którzy utrzymywali ich ze swoich środków. Kiedy czytasz ten fragment, zróbmy kilka szybkich obserwacji, zanim przejdę dalej. Jezus, opuszczając scenę z grupą faryzeuszy, będzie szedł z miast i wiosek, będzie mówił, głosił i przynosił dobrą nowinę o królestwie Bożym.

Przynoszenie i głoszenie królestwa Bożego jest potężne. Królestwo Boże w posłudze Jezusa nie jest królestwem geograficznym. Jest panowaniem Boga.

To moc Boga w manifestacji. To panowanie Boga nad życiem, sercami i umysłami ludzi. To Bóg sprawujący swoją moc nad trzema dominującymi wrogami tego, co przyszedł zrobić w naszym świecie.

Wrogowie królestwa Bożego nie są ludźmi. Są grzechem, śmiercią i szatanem. Bóg przychodzi, aby panować i demonstrować swoją władzę nad tym wszystkim.

Jezus idzie z miast i wiosek głosząc, przynosząc dobrą nowinę o królestwie Bożym. Królestwo Boże jest potężne i objawione. Jezus głosił dobrą nowinę, która przynosi uzdrowienie tym, którzy słuchają i przyniesie przywrócenie, przebaczenie i pokój tym, którzy go słuchają.

On przynosi królestwo Boże, gdy demonstruje swoją moc i uwalnia tych, którzy są chorzy, którzy są opętani przez demony, którzy przychodzą, aby spotkać Boga i otrzymać pełnię. Jezus podróżujący przez miasta i wsie nie szedł sam, mówi nam Łukasz. Towarzyszyło mu dwunastu, których Łukasz powiedział nam w tym czasie, że nazywali apostołami.

W zespole było też kilka kobiet, wśród dwunastu. Tutaj chciałbym, abyśmy zwrócili szczególną uwagę na rolę kobiety w zespole, która odnosi się do dwóch rzeczy, które Łukasz próbuje tutaj zrobić. Właśnie mówił o grzesznej kobiecie w kontekście faryzeuszy, a tutaj, głosząc dobrą nowinę, wspomni również o kobietach, pokazując swoje zainteresowanie rolą kobiet w posłudze.

Ale potem Łukasz wspomina również o przynoszeniu mocy królestwa Bożego z miast i wiosek, a Łukasz pokazuje nam, że są to kobiety, które skorzystały ze służby

królestwa Bożego. Kto podąża za służbą Jezusa, ponieważ był odbiorcą i beneficjentem tego, co ta służba przynosi? Przyjrzyjmy się tej kobiecie w służbie Jezusa.

Trzy z nich są wymienione w szczególności. Kiedy myślimy o profilu tej kobiety, Łukasz mówi nam, że najpierw jest to kobieta o imieniu Maria z miasta Magdala. Kobieta jest często nazywana Marią Magdaleną, a mianowicie Marią z Magdali.

A potem jest jeszcze inna kobieta o imieniu Joanna, a potem kolejna Zuzanna. Łukasz szybko wymienia te trzy imiona, a potem wymienia wiele innych, wskazując, że te trzy są bardzo wybitnymi kobietami. Łukasz przypomina nam, że skorzystały z posługi Jezusa.

Mówi, że otrzymali uzdrowienie od złych duchów. Tak, otrzymali uzdrowienie od złych duchów. Posiadanie wielkiego statusu, władzy finansowej i właściwej pozycji ekonomicznej w Ewangelii Łukasza nie zapobiega wpływowi złych duchów ani nie jest odporne na potrzebę spotkania z Jezusem Chrystusem.

Mówi szczególnie o Marii Magdalenie i mówi, że to kobieta, z której wypędzono siedem demonów. Za każdym razem, gdy to czytam, zatrzymuję się, aby pomyśleć, co by się stało w naszych kościołach dzisiaj, gdyby znana kobieta miała siedem demonów, a demony wyszły z tej osoby dzięki łasce Boga. Wyobraź sobie piętno, jakie ta osoba będzie nosić w naszych kościołach dzisiaj.

Wyobraź sobie percepcję i problemy relacyjne, jakie może mieć dana osoba. Wyobraź sobie, jak bardzo ludzie będą rzutować jej przeszłość na teraźniejszość, aby nawet określić jej przyszły sposób działania. Ale widzisz, Łukasz chce ci powiedzieć, że Jezus uzdrowił ją z tych siedmiu złych duchów, i to nie będzie koniec, ponieważ usłyszymy i przeczytamy o Marii Magdalenie w Ewangeliiach.

Łukasz opowie nam o niej więcej później. Jan ma o niej wiele do powiedzenia. To kobieta, która jako pierwsza będzie świadczyć o zmartwychwstałym Panu.

Jeśli podoba ci się przesłanie Chrystus zmartwychwstał, to rzeczywiście zmartwychwstał. Najpierw zostało ono przekazane kobiecie, aby przekazała je mężczyznom, którzy nie byli na scenie, a Maria Magdalena była tą kobietą. Tutaj nie jest to rola, którą ona odgrywa.

Ona i inne kobiety były tutaj, aby wesprzeć posługę Jezusa. Więc Łukasz chce nam powiedzieć, że ta ważna kobieta była opętana przez demona. Ale spójrz na drugą kobietę, o której wspomina, Joannę.

Chce, żebyśmy wiedzieli, że Joanna jest żoną Chuzy. Mąż Joanny był zarządcą Heroda, być może Heroda Antypasa w Galilei. To wybitna kobieta.

A potem mamy Zuzannę i wiele innych. Więc wyobraź sobie, że Joanna, żona Chuzy, jest prominentną kobietą w systemie. Niezależnie od tego, czy na nią patrzymy, niektórzy sugerują, że być może jest żoną, jest zarządcą męża, zarządcą Heroda Tetrarchy.

Kimkolwiek będzie ta postać, Łukasz chce, abyś wiedział, że były wybitne kobiety, które poszły za Jezusem i coś zrobiły. Służba była bardzo, bardzo konkretna. Służyły Jezusowi i Dwunastu.

I zrobili to, zapewniając im potrzeby. Podoba mi się greckie słowo, które wyjaśnia, że faktycznie służyli. To raczej słowo oznaczające, że służyli swoją substancją.

Ta kobieta, później w rozdziale 23, zostanie poinformowana, że będzie tam, aby być świadkami egzekucji Jezusa, a dwie z nich będą świadkami bariery w rozdziale 23. A Maryja i Joanna będą wśród pierwszych świadków zmartwychwstania. Znajdujemy tu interesujące wzorce, które odnoszą się do zwyczaju.

Odkrywamy, że nie tylko Jezus miał kobiety, które podążały za nim w jego posłudze, ale Łukasz chce nam powiedzieć, że kobiety zamężne podążały za Jezusem. Uważam za dość interesujące, że kobiety zamężne będą podążać za Jezusem. Jednak gdy przyjrzymy się literaturze rabinicznej, nie jest niczym niezwykłym, że kobiety spełniają potrzeby rabinów.

Więc nie jest naprawdę trudno pojąć, że kobiety, które postrzegały posługę Jezusa jako wielkiego nauczyciela, znajdą w nim kogoś, kogo powinny wesprzeć w tym względzie. Zaspokajały jego potrzeby. Powiedziawszy to, Łukasz będzie działał szybko, Jezus będzie głosił i przynosił królestwo Boże, zacznie mówić w przypowieściach.

Do tej pory w tym wykładzie nie powiedziałem wiele o przypowieściach. Więc zanim przejdziemy do czytania Przypowieści o siewcy w Ewangelii Łukasza, dam wam ogólny przegląd tego, co dzieje się w przypowieściach Jezusa w Ewangelii Łukasza w szczególności. W ten sposób, gdy przejdę do innych przypowieści, nie będę spędzał dużo czasu na wprowadzaniu was do przypowieści.

Czym więc jest przypowieść? W szerszym sensie przypowieść jest analogią, porównaniem. Pomyśl o para, czymś, co idzie obok siebie. Czasami w przypowieściach Jezus stosował kontrast, aby móc przekonać i przekonać słuchaczy, gdy opowiadał historię.

Jezus bardzo często używał przypowieści, aby ujawnić różne aspekty królestwa Bożego i wywołać odpowiednie reakcje w odniesieniu do tego, jak Bóg będzie traktowany i jak będzie się z nim odnosił. Przypowieści nie są prawdziwymi historiami, ale analogiami. Jezus czasami wybierał z prawdziwych okoliczności i

rekonstruowanych scenariuszy, aby wywołać porównawcze myśli, pobudzić schemat myślowy i jasno przedstawić swój punkt widzenia słuchaczom.

Kiedy Jezus przemawia w przypowieściach, wybiera rzeczy, które są znane, wyciąga analogie i wykorzystuje je w swoim nauczaniu, aby ludzie używali obrazów, które są znane w ich podświadomości, aby wyobrazić sobie koncepcje, treść, istotę królestwa Bożego, które przekazuje Jezus. Jezus przedstawia cztery rodzaje przypowieści w Ewangeliach. Łukasz je pokaże, a Łukasz da nam niektóre z najbardziej pamiętnych i interesujących przypowieści ze wszystkich Ewangelii.

Cztery rodzaje przypowieści, których Jezus będzie używał w swoich naukach, według Dawida, są następujące: przypowieści, które są przedstawiane w formie alegorii; przypowieści, które są przedstawiane w formie podobieństwa, przypowieści właściwe, które są zazwyczaj analogiami. I przykładowe historie, takie jak ta, którą zobaczymy później u dobrego Samarytanina. Jezus używa tych czterech rodzajów przypowieści, aby uczynić przesłanie królestwa Bożego jasnym, ale także żywym w wyobraźni swoich słuchaczy. Podoba mi się definicja przypowieści CH Dodda.

Kiedy pisze, że kiedy myślimy o przypowieściach i ich definicji, powinniśmy myśleć o naturalnym wyrazie umysłu, który widzi prawdę w konkretnych obrazach, a nie odbiera jej w abstrakcjach. Innymi słowy, zamiast podążać za koncepcjami w nauczaniu Jezusa, Jezus daje ci obrazy dołączone do koncepcji, abyś mógł wyobrazić sobie koncepcję w konkretnych obrazach. Jezus był wielkim nauczycielem.

Kilka lat temu miałem studenta, który przeniósł się z jednej z naszych szkół partnerskich w obszarze Wielkiego Bostonu. Student był studentem filozofii w tej szkole i przyszedł tutaj jako student filozofii z dodatkowym przedmiotem w postaci studiów biblijnych. Na zajęciach, które prowadziłem, student przypomniał mi o swoim byłym profesorze w tej szkole w obszarze Wielkiego Bostonu.

Jego profesor filozofii postanowił poprowadzić kurs o przypowieściach Jezusa. Jedynym problemem było to, że profesor filozofii był ateistą. Student opowiedział mi o całej klasie poświęconej nauczycielowi, wyjaśniając, że Jezus był mistrzem-nauczycielem.

Gdyby wszyscy nauczyciele potrafili uchwycić zdolność Jezusa do przekazywania pojęć w przypowieściach, świat byłby lepszym miejscem. Profesor ateista przekonywał swoich studentów, w tym tego konkretnego studenta, którego miałem w Gordon College, że jeśli nic ci się nie podoba w Jezusie, powinieneś pokochać jego przypowieści. Zgadzam się.

I tak powiedziałem uczniowi. Jezus był mistrzem nauczycielem. Więc kiedykolwiek dochodzimy do przypowieści Jezusa, proszę, zwróćcie szczególną uwagę i zrozumcie

potężne przesłania przekazywane przez przypowieści i literacki kunszt, który Łukasz demonstruje, przekazując nam tę wiadomość na piśmie.

Ale zanim przyjrzymy się pierwszej części w rozdziale 8, chcę dać ci listę przypowieści, ponieważ jesteś świadomy tak wielu, których nie znajdziesz nigdzie indziej w innych ewangeljach poza Łukaszem. Więc gdy przechodzimy przez przypowieści Łukasza, zaczynasz doceniać, że Łukasz jest ewangelią, którą chcesz kochać i kochać naprawdę. A jego przypowieści są najbardziej zapadające w pamięć i te, które najbardziej lubisz.

Oto krótka lista przypowieści, które są unikalne dla Łukasza. Następnie zaczniemy przyglądać się jednej z przypowieści, o których pisze Łukasz. Łukasz jest jedynym, który pisze o przypowieści o dwóch dłużnikach, o której mówiłem w poprzednim wykładzie. Łukasz jest jedynym, który opowiada nam o przypowieści o dobrym Samarytaninie, której jeszcze nie omówiliśmy w tej serii.

Łukasz jest jedynym, który opowiada nam o nieszczęsnym przyjacielu, który się pojawia i prosi o pomoc. On jest jedynym, który opowiada nam tę przypowieść. Bogaci głupcy Chrześcijańscy zbieracze funduszy lubią tę przypowieść.

Łukasz jest jedynym, który opowiada nam o tej przypowieści. Łukasz jest jedynym, który opowiada o przypowieści o jałowym drzewie figowym umieszczonym na uczcie. Łukasz jest jedynym, który podaje nam tę przypowieść.

Tak, Łukasz ma więcej. On jest jedynym, który podaje nam przypowieść o budowniczym wieży i królu idącym na bitwę w rozdziale 14. On jest jedynym, który mówi nam o przypowieści o zgubionej monecie lub drachmie.

Przypowieść o synu zaginionym jest jedną z moich ulubionych. Łukasz jest jedynym, który nam o tym mówi. Łukasz jest jedynym, który nam opowiada tę kontrowersyjną przypowieść, przypowieść o niesprawiedliwym zarządcy.

Kiedy tam dotrzemy, powiem ci, dlaczego jest to kontrowersyjne. On jest jedynym, który opowiada o przypowieści o bogaczu i Łazarzu. Przypowieść o nagrodzie zarządcy, nagrodzie Szczepana.

Tylko Łukasz nam to mówi. Przypowieść o niesprawiedliwym sędzim i przypowieść o faryzeuszu i celniku. Zauważ, że powiedziałem celnik, nie republikanin.

Jeśli spojrzysz na przypowieści, które przedstawia Łukasz, a o których nie piszą inne Ewangelie, dla większości ludzi są to jedyne przypowieści, które pamiętasz. Kiedy przechodzimy przez przypowieści Łukasza, chciałbym, abyś zwrócił na nie uwagę, ponieważ nie są to tylko historie, jak próbowałem wyjaśnić wcześniej. To Jezus przekazuje głębokie koncepcje w konkretnych obrazach.

Postaram się tutaj uczynić obrazy bardziej przejrzystymi, aby treść była dla Ciebie bardziej przejrzysta i jaśniejsza. Nie twierdzę, że jestem tak dobrym nauczycielem jak Jezus. Być może znasz kogoś, kto nim jest, ale ja nie.

Ale postaram się, na ile to możliwe, przekazać przesłanie Jezusa poprzez te przypowieści. Więc zacznijmy czytać od wersetów 4 do 8 z 8 rozdziału Ewangelii Łukasza. A gdy wielki tłum się zbierał i ludzie z miasta po mieście przychodzili do Niego, powiedział w przypowieści: Siewca wyszedł siać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane.

A ptaki niebieskie je pożarły. A niektóre padły na skałę, a gdy rośło, uschło, bo nie miało wilgoci. Inne padło między ciernie, a ciernie wyrosły z nim i zadusiły je.

Niektóre padły na dobrą glebę i wyrosły i wydały stokrotny plon. Gdy to mówił, zawołał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. A gdy jego personel zapytał go, co oznacza ta przypowieść, rzekł: Tobie dano poznać tajemnice królestwa Bożego.

Ale dla innych są w przypowieściach, aby patrząc nie widzieli i słysząc nie rozumieli. A przypowieść jest taka: nasieniem jest słowo Boże. Tymi na drodze są ci, którzy usłyszeli.

Potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serc, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni. A ci na skale to ci, którzy, gdy usłyszą słowo, przyjmują je z radością. Ale ci nie mają korzenia; wierzą do czasu, a w chwili próby odpadają.

A co do tego, co padło między ciernie, to są ci, którzy słuchają, ale gdy idą swoją drogą, zostają zagłuszeni przez troski, bogactwa i przyjemności życia. A ich owoc nie dojrzewa. A co do tych w dobrej glebie, to są ci, którzy, słysząc słowo, trzymają je mocno w uczciwym i dobrym sercu i wydają owoc w cierpliwości.

W tej przypowieści, znanej jako Przypowieść o Siewcy, Jezus zwraca naszą uwagę na ziemię, w którą pada nasiono. Ziemia jest punktem centralnym, ponieważ używa ziemi jako obrazu, aby zilustrować przyjęcie przesłania o królestwie Bożym. Jeśli ziemia jest dobra, nasiono ląduje i wyrośnie.

Stan ziemi, na którą pada nasiono, decyduje o jego żywotności, aby mogło rosnąć i przynosić owoce. Przyjęcie i serce, które przyjmuje przesłanie królestwa, są w tej przypowieści ważne. Zauważ tutaj ziemię, która jest pozycją.

Jezus mówi o cennych przyjemnościach życia i zaangażowaniu. Później będzie mówił o tym, czym jest uczciwe i dobre serce, które otrzymuje owoc. Kwalifikuje je, mówiąc, że otrzymało owoc i wydaje owoc z cierpliwością.

Kiedy Jezus podaje powód przypowieści, mówi uczniom, że są wyjątkowi, ponieważ otrzymują wgląd w tę sprawę. Ale nie powinni tego przegapić. Tak samo jak ziemia jest ważna, powinni również wiedzieć, czym jest nasiono.

Nasiono jest słowem. Nasiono jest przesłaniem. I powinienesz wiedzieć, że w Ewangelii Łukasza słowo jest bardzo ważne.

Orędzie Jezusa jest czasami opisywane jako słowo. Jeśli zajrzysz do Dziejów Apostolskich, w szczególności do drugiego tomu Ewangelii Łukasza, to co rozprzestrzenia się na świecie, to słowo. Nasiono jest słowem.

Próbuję to przedstawić w sposób graficzny, aby spróbować wyjaśnić, co Jezus tutaj robi i podkreślić kilka rzeczy w tej przypowieści. Po pierwsze, powiedział, że jedno nasiono padło na ścieżkę. To nasiono zostało podeptane.

Pożarły go wybuchy powietrza. Ale proszę uważnie słuchać, jak to tłumaczył. Ci ludzie usłyszeli.

Ale ptaki, które przyszły, to diabeł. Tutaj chciałbym przypomnieć, że jeśli nie czujesz się dobrze z demonologią, Łukasz chciałby, abyś zrozumiał jego światopogląd. W światopoglądzie Łukasza demony opętują ludzi, a ludzie są uzdrawiani ze złych duchów, takich jak Maria z Magdali.

W świecie Łukasza diabeł jest wrogiem, który działa przeciwko królestwu Bożemu i robi wszystko, aby podważyć Boży plan działania. W tej przypowieści, kiedy Jezus ją przytacza, pierwszą rzeczą, którą chce, aby czytelnicy zrozumieli, jest rola diabła w odbiorze. Tak, możesz powiedzieć, słyszę po twoim akcencie, że musisz być Afrykaninem i lubisz rozmawiać o demonach.

Po pierwsze, jestem Afrykańczykiem, więc masz rację. Po drugie, lubię rozmawiać o demonach. Tak, ponieważ Łuke rozmawia o demonach.

Więc Łukasz też musi być Afrykaninem. Ale na chwilę przejdźmy do wyjaśnienia, co Łukasz tutaj robi. Dla Łukasza diabeł kusił Jezusa, aby okradł go z tego, co Bóg chce zrobić na świecie.

Diabeł opętał ludzi, aby ich zniszczyć wbrew istocie i istocie tego, kim Bóg ich uczynił, a Jezus ich uwolnił. Diabeł próbuje podważyć dobrobyt i dobrostan tak wielu ludzi, a Bóg interweniuje w mocy królestwa Bożego i ich uwolnił. Ale tutaj również, w tej przypowieści, Jezus mówi, że diabeł w bardzo przebiegły sposób próbował przeszkodzić ludziom w przyjęciu Słowa Bożego.

To trudna myśl, gdy mieszkasz na półkuli zachodniej, gdzie diabeł i każda koncepcja diabła jest witana ze sceptycyzmem, a ktoś pyta, co jest dziwnego w diable. Cóż, nie

jestem tutaj, aby przekonać cię do czego innego. Myślę, że wszystko, co próbuję tutaj zrobić, to nie pomijać tego, co Łukasz próbuje przekazać w tym przesłaniu.

Kiedy Słowo jest zasiane, przychodzi diabeł i zabiera Słowo. Spójrzcie, skąd zabiera Słowo. Zabiera z serc tych ludzi, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni.

Później zobaczymy, że kiedy Jezus wysyła uczniów na misje, daje im władzę nad diabłem i jego siłami, ponieważ w Ewangelii Łukasza są to główne przeszkody dla tego, co czyni Bóg. W kosmologii duchów Łukasza złe duchy są aktywne w życiu ludzi i są w stanie okraść ludzi z tego, co Bóg dla nich ma. Ale Bóg, potężny Bóg, kiedy przychodzi w swoim panowaniu w królestwie Bożym, może pokonać siły ciemności i uwolnić tych, którzy są związani i zniszczeni przez siły ciemności.

Łukasz powiedział, że niektórzy przyjmą Słowo, ale stan ich serc nie będzie właściwy, więc diabeł to zabierze. Ale mówi, że dla tego, kto pada na skałę, w analogii, wyrosła i uschła, ponieważ nie miał wilgoci. Jak wyjaśnić brak wilgoci? Powiedział, że ci, którzy słuchają Słowa, przyjmują je z radością, ale nie mają korzeni.

Wierzą przez chwilę, a w czasach prób, w czasach burz, odchodzą. Jezus nadal naucza o przyjmowaniu Słowa. I mówi, że są tacy, którzy szybko odchodzą, och, słyszałem Jezusa, znam Jezusa.

Jeśli jesteś jak ja, widziałem kilka takich osób w kościele. Mają wszystkie Psalmi Jezusa. Mają wszystkie chrześcijańskie E.

Jeśli głosisz kazanie, mówią trzy hallelujah zanim skończysz jedno zdanie. A gdy tylko trudne sytuacje ich dotkną, potępiają Jezusa. Mówią, że nie chcą być już chrześcijanami.

Łukasz powiedział, że to prawda, że to jest realne, że gdy Słowo się rozprzestrzenia, są tacy, których serce je przyjmie. I z powodu stanu serca, to się dzieje. Po trzecie, powiedział, że ziarno pada między ciernie.

Kiedy rośnie, rośnie z cierniami. Ale rzecz w tym, że ciernie go duszą. A kiedy Jezus to wyjaśnia, mówi, że to oni są tymi, którzy słuchają, ale kiedy idą dalej, zostają uduszeni.

Dlaczego są duszeni? Są duszeni przez troski, bogactwa i przyjemności życia. Więc owoc nie dojrzewa. Kiedy patrzę na tę przypowieść i myślę o moich krótkich latach posługi, tak prawdziwe jest myślenie o stanie serca i o tym, jak Słowo pada w te ciernie, a troski i bogactwa duszą ludzi.

Znam zbyt wielu ludzi, którzy stają się dobrymi chrześcijanami i kochają Boga, gdy nie mają kryzysu. Gdy tylko widzą, że wpadają w duże kłopoty, najbardziej potrzebują

Jezusa. Widziałem ludzi, którzy byli splekani i tak bardzo poświęcili się swojej drodze z Bogiem.

Kiedy dostają trochę pieniędzy lub stają się bogaci finansowo, są zbyt zajęci, aby chodzić do kościoła lub myśleć o Jezusie. Myślą, że mają kontrolę. Ale, jak powiedział Jezus, są uduszeni.

Są duszeni przez okoliczności wokół nich. Są duszeni przez przyjemności. Są duszeni przez naciski wokół nich.

Więc te dwa słowa kluczowe, przyjemności i presja wokół nich, oddalają je od miejsca, w którym powinny być, aby wydawać owoce i dojrzewać. Ale widzisz, nasiono, które pada na dobrą glebę, to prosty czasownik: wyrosło. I to nasiono wydało jedyne, które jest kwalifikowane liczbowo, stokrotnie.

Jezus wyjaśnił, że ci, którzy słyszą słowo, trzymają je mocno w uczciwym i dobrym sercu. I w konsekwencji przynoszą owoc z cierpliwością. Przypowieść o nasieniu opisuje proklamację królestwa Bożego przez Jezusa i przygotowuje uczniów, kobiety i wszystkich, którzy podążają za Jezusem.

Ale kiedy wyruszają w posługę, powinni spodziewać się takiego przyjęcia. Więc jest w porządku, kiedy widzisz, że niektóre z tych rzeczy się potwierdzają. W rzeczywistości Jezus w rozdziale 8 Ewangelii Łukasza chciał, aby ludzie wokół niego byli świadomi, że to jest to, co wiąże się z posługą.

Niektórzy przyjmą to z tym szczerym, uczciwym, dobrym sercem. Niektórzy z ich serc nie są na właściwym miejscu. Niektórzy, diabeł pracuje próbując ich okraść.

Czy to powinno zniechęcać? Nie. Czy to będzie porażka, jeśli nie zobaczysz owoców? Tak. Sens słów Jezusa do uczniów i portret Łukasza jest taki, że Jezus nie idzie do służby, myśląc, że zawsze będzie tak udana.

Ale w rzeczywistości naucza tłum w obecności uczniów i kobiet, że jest w pełni świadomy, że są to cztery możliwości odbioru przesłania, które głosił. Następnie przechodzi do wersetu 16 i opowiada tę przypowieść, która jest oczywista. Dalej mówi, że nikt, po zapaleniu lampy, nie przykrywa jej dzbanem ani nie stawia pod łóżkiem, ale stawia ją na świeczniku, aby ci, którzy wchodzi, mogli zobaczyć światło.

Bo nic nie jest ukryte, co by nie miało być ujawnione. Ani nic tajemnego, co by nie miało być poznane i nie miało wyjść na jaw. Uważajcie więc, zwróćcie uwagę na werset 18, uważajcie więc, jak słuchacie.

Ponownie, przyjęcie. Bo temu, kto ma więcej, będzie dane, a temu, kto nie ma, nawet to, co myśli, że ma, będzie zabrane. Sens Jezusa jest taki : niektórzy mogą powiedzieć, że mam dobre serce i otrzymałem słowo.

Niektórzy mogą powiedzieć, że nie jestem jak ten, który upadł na pobocze drogi, ten, który upadł na skałę, lub ten, który upadł w ciernie. Ale Jezus powiedział wiesz co? Będziemy wiedzieć. Druga przypowieść wyjaśnia, że będziemy wiedzieć.

Nawet nie próbuj się z nikim kłócić, bo nie ukryjesz światła pod krzakiem. Będzie widoczne. Niech będzie tak jasne, jak to ujął w wersecie 18.

Niech nikt nie żyje w złudzeniu, ale niech dba o to, jak słucha słowa Bożego. Jak powiedział wcześniej, ci, którzy mają uszy do słuchania, niech słuchają. Bo jeśli nie mają, zauważ, jak formułuje werse 18.

Ci, którzy słyszą, ci, którzy mają więcej, będą mieli więcej. A potem bawi się tam tą ironią. Ale od tego, który nie ma, nawet to, co myśli, że nie jest tym, co ma, co myśli, że ma, co chce spekulować, że ma, zostanie mu zabrane.

W tym momencie, pośród tłumu, gdy wygłosił tę potężną mowę, pojawiła się jego matka. Pojawiła się matka Jezusa, a także Maria z jego braćmi. I przyszli do niego, ale nie mogli do niego dotrzeć, mówi nam Łukasz, z powodu tłumu.

Jak mu powiedziano, twoja matka i twoi bracia stoją na zewnątrz i pragną cię zobaczyć, ale Jezus im odpowiedział: moją matką i moim bratem są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je. Proszę zrozumieć, co Łukasz tutaj przekazuje, ponieważ zbyt wiele osób wyjaśniło ten konkretny fragment lub kilka wersetów tak, jakby Jezus nie lubił naturalnej rodziny lub jakby Jezus przyszedł zastąpić naturalną rodzinę koncepcją pokrewieństwa lub pokrewieństwem domu Bożego. Nie, sedno jest takie samo, jak zaczął w wersecie 4. Kiedy Jezus wygłosił przypowieść, wygłosił ją, aby podkreślić tych, którzy słuchają słowa i przyjmują słowo.

Cała Przypowieść o Siewcy to wyjaśnia. Przypowieść o Baranku pokazuje, że jeśli myślisz, że słyszysz, ale nie słyszysz i nie odbierasz, to jest to problematyczne. Łukasz tutaj w wersecie 21 przybija to, mówiąc, czekaj chwilę, Jezus jest gotowy powiedzieć, że powinienes priorytetowo traktować słuchanie słowa Bożego i czynienie go ponad wszystko inne.

Nie mówi, aby wykluczać naturalnych członków rodziny. Nie, werse 21 jest tutaj kluczowym punktem. Ludzie powinni stawiać na pierwszym miejscu słuchanie słowa Bożego i robienie tego ponad niektóre z najważniejszych obowiązków w kulturze żydowskiej, takie jak utrzymywanie zobowiązań związanych z pokrewieństwem.

Jezus nie przyszedł, aby zniszczyć naturalne relacje rodzinne. Jezus stawia Królestwo Boże ponad wszelkie relacje. Jeśli to rozumiesz, chwytasz serce Jezusa.

Jeśli powiesz sobie, że z jakiegoś powodu, z powodu tego wersetu, możesz zaniedbać swoją rodzinę, a potem iść dalej i wykonywać pracę Bożą gdzieś indziej, to zaczekaj chwilę. Nie o to tutaj chodzi. Matka Jezusa była nazywana matką Jezusa.

Bracia byli nazywani braćmi Jezusa. Nadal byli jego krewnymi, ale tutaj podkreśla priorytet, słuchanie i działanie. Ponownie, to jest jeden z tych obszarów, których ludzie używali, aby odnieść się do debaty katolicko-protestanckiej.

Czy odniesienie do braci oznacza, że Maryja miała dzieci? Wyjaśniłem w Opowieści o dzieciństwie, że tak, w tym odniesieniu w rozdziale 8 Łukasz wydawał się sugerować nam, że Jezus ma braci, ale różne tradycje kościelne próbowały wyjaśnić, co oznacza słowo brat. Tradycyjny pogląd katolicki oznaczałby, że odnosi się do kuzynów pierwszego stopnia. Pogląd prawosławny oznaczałby, że odnosiłoby się do jego przyrodnych braci.

Innymi słowy, Józef miał dzieci przed Marią, a byli to jego przyrodni bracia. Tradycyjny pogląd protestancki to bracia biologiczni. W obecnym tekście greckim słowo adelphos nie jest używane w odniesieniu do kuzynów per se.

W rzadkich przypadkach tak, ale w kontekstach takich jak ten, gdy jest to związane z postacią biologiczną lub matką w gospodarstwie domowym, często odnosi się do brata. Ale jakiego brata? Jesteśmy w sferze domysłów. Szanuję tradycje i to, co powiedzą różne tradycje, ale bardziej skłaniam się ku tradycyjnemu pogładowi protestanckiemu, że matka i bracia przychodzący na spotkanie z Jezusem w rozdziale 8 Ewangelii Łukasza wydają się sugerować mi, że Maria miała dzieci.

W końcu Józefa już nie ma na scenie. Więc nie będziemy wiedzieć wiele o dzieciach Józefa. A drugie pytanie, które należy zadać, brzmi: jeśli Józef zostawił dzieci starsze od Jezusa, czy Maryja będzie odpowiedzialna, jeśli Józef umrze? To kolejny temat kulturowy do zbadania, jeśli badasz kwestię pokrewieństwa w kontekście Palestyny z pierwszego wieku.

Ale tutaj nie chciałbym, abyście przegapili zaufanie do kwestii tutaj. Łukasz zaczyna rozdział 8, dając wam krótkie podsumowanie narracji o podróży, mówiąc, że Jezus chodził po miastach i wioskach, głosząc królestwo Boże. Następnie opowiada nam o kobiecie, która towarzyszyła mu w zaspokajaniu ich potrzeb.

Tam szybko wyróżnił trzy z tych kobiet, które są wybitnymi postaciami. Następnie zaczął opowiadać nam o części orzędzi królestwa, które Jezus przekazał w przypowieściach. Tam dał nam Przypowieść o Siewcy, podkreślając potrzebę

przyjęcia słowa Bożego i jak stan serca determinuje żywotność, wzrost i dojrzałość tego, kto słucha.

Przypowieść o baranku podkreśla, że nikt nie powinien być pod wpływem złudzeń. Jeśli ktokolwiek z nas twierdzi, że słyszy, ale nie odzwierciedla się to w naszym działaniu, możemy oszukiwać samych siebie. Wzywa do działania potrzebę priorytetowego traktowania słuchania słowa Bożego i czynienia tego.

Nawet w okolicznościach, w których tymczasowo członkowie rodziny potrzebują uwagi, należy priorytetowo traktować słuchanie słowa Bożego i czynienie go, a dokładniej słuchanie słowa Bożego, jeśli chodzi o królestwo Boże, i czynienie go. Mam nadzieję, że w miarę jak śledzisz tę serię, zaczniesz rozumieć istotę posługi Jezusa.

A szczególnie, gdy podążasz za Przypowieścią o Siewcy, badasz siebie pod kątem stanu swojego serca. Czy jest to rodzaj serca, który można porównać do skały wśród cierni przy drodze? Czy takiego, który można porównać do dobrej gleby? Moją nadzieją jest, że gdziekolwiek jesteś, dokonasz przejścia, aby pozwolić swojemu sercu przygotować się na bycie dobrą glebą, na której słowo Boże mogłoby zostać zasiane, wzrosnąć, dojrzeć i przynieść owoc jak światło, które jest położone na języku baranka, aby inni mogli je zobaczyć. W Ewangelii Mateusza 7 na Górze, Mateusz, mówiąc o tym, powiedział w Ewangelii Mateusza 5:16, niech tak świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

Dziękuję za śledzenie nas w tej serii wykładów. Mam nadzieję, że Bóg błogosławi cię, otwierając twoje oczy na nowe rzeczy w Ewangelii Łukasza i wprowadzając cię w głębszą relację z nim. Dziękuję jeszcze raz i mam nadzieję, że będziesz kontynuował tę podróż nauki z nami.

Niech Bóg cię błogosławi.

To jest dr Daniel Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 11, Wędrowną posługą, Jezus, Kobiety i Przypowieść o siewcy. Łukasz 8:1-21.